



Ogłoszenia Duszpasterskie

- **15.03 – niedziela**, rozpoczynamy Rekolekcje Parafialne,
- g. 17.30 Gorzkie Żale,
- do kosza pod ołtarzem można składać dar serca dla potrzebujących,
- w kruchcie kościoła ministranci rozprowadzają stroiki wielkanocne.
- **16-17.03 – poniedziałek, wtorek** rekolekcje, Msze św. z nauką rekolekcyjną: 9.30, 18.00, 20.00.
- **19.03 – czwartek**, uroczystość św. Józefa, obłubieńca NMP,
- po Mszy św. o g. 18.00 Akatyst o św. Józefie.
- **13.03 – piątek**,
- g. 17.15 Droga Krzyżowa dla dzieci i młodzieży, dla pozostałych po Mszy św. o g. 18.00,
- wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja do g. 21.00, Módlmy się o pokój na świecie.
- 15.03 – Na niedzielę Palmową przygotowujemy palmy, które będzie można nabyć w kruchcie.
- Za udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żalach można zdobyć odpust zupełny na zwykłych warunkach.
- Zapraszamy do czytania prasy katolickiej.
- Są wolne intencje mszalne.
- Kurs dla obrońców życia, można się zapisać na stronie <https://stronazycia.pl/fundacja/kursy/> plakat na tablicy ogłoszeń.
- Książd Janusz rozpoczął publikację nowej serii książeczek dla dzieci. Są to kolorowanki związane z tematyką dobrego wychowania. Na razie ukazały się dwie pierwsze pozycje: „Jak rozmawiać z ludźmi”, „Jak zachować się w szkole”, Można je kupić w kruchcie. Gdyby ktoś poszukiwał wcześniejszych książek ks. Janusza, można je znaleźć w zakrystii.



“Najświętsze Serce”

22 marca 2026 godz. 18:00 | Dobre Miejsce,
ul. Dewajtis 3, wejście B, aula



Ponad 350 lat temu we Francji Jezus objawił św. Małgorzacie Marii Alacoque swoje Serce płonące miłością. To orędzie stało się kanwą filmu, który w opinii wielu „obudził Francję”, podbił francuskie kina, ale tym samym wywołał ostrą reakcję środowisk antyreligijnych, próbę cenzury, a nawet zakaz wyświetlania w niektórych miastach.

Najświętsze Serce to filmowa opowieść o samej istocie wiary chrześcijańskiej, o miłości Boga, który tak ukochał każdego człowieka, że pozwolił przebić swoje Serce na krzyżu.

To nie jest zwykły religijny film. To realna pomoc w odnalezieniu drogi w świecie, który zapomniał, że jest kochany.

<https://dobremiejsce.org>

**MSZE ŚW.
I NABOŻEŃSTWA**

Niedziele i święta
9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00
Dni powszednie
8.00
18.00
Spowiedź
Spowiedź odbywa się
przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca
Spowiedź od godz. 17.15

**KANCELARIA
PARAFIALNA**
czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45
**Parafia Rzymskokatolicka
Objawienia Pańskiego**
ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 722 02 50
Konto parafii
Nastąpiła zmiana konta parafialnego,
prosimy o uwzględnienie tego.
Nowe konto:
16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja
redakcja.objawieniepanskie@gmail.com
www.objawieniepanskie.waw.pl
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie
numery EPIFANII razem z Epifankiem)



CZYTAJ W NUMERZE

► DROGA KRZYŻOWA

epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 639 • Czwarta Niedziela Wielkiego Postu • 15 marca 2026 r.



► **SŁOWO TYGODNIA** z Ewangelii według św. Jana (9, 1-41)



Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem». Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszy. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę». Niektórzy więc spośród faryzeuszy rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstało wśród nich rozdzielenie. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok». Na to dali mu taką odpowiedź: «Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?» I precz go wyrzucili. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.



Ks. Marian Rowicki

CYTANIA NIEDZIELNE:

1 Sm 16, 1b. 6-7. 10-13;
Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6;
Ef 5, 8-14;
J 9, 1-41

Niewidomy z dzisiejszej Ewangelii jest obrazem każdego, kto nie widzi działania Boga w świecie i swoim życiu. Jezus przychodzi, by leczyć naszą ślepotę, ślina – słowo Boga, proch ziemi – grzeszne życie, zmieszane razem sprawiają, że czujemy się złe. Idź i obmyj się... słyszymy, tym sposobem jest sakrament pokuty i pojednania. Gdy przejrzymy będziemy chcieli iść za Jezusem i świadczyć wobec innych, że znaleźliśmy życie.

NIEWIDOMY OD URODZENIA

Z różnych okazji – czy to imieniny, czy święta, czy jakiś jubileusz - życzymy sobie zdrowia. Bo zdrowie najważniejsze. Myślimy wtedy o zdrowym ciele. A co z duchem? W dzisiejszej ewangelii Jezus uzdrawia niewidomego od urodzenia. Jest Bogiem, ma moc przywracać wzrok. Czy jednak to słowo dotyczy jedynie jednego ze zmysłów?

Ten, który doświadczył uzdrowienia, odzyskał nie tylko wzrok, ale również zyskał wiarę. Cierpienie, jakaś ułomność, patrząc po ludzku, skłonni jesteśmy postrzegać wyłącznie negatywnie. Dzisiejsze słowo pokazuje, że przyjęte i dobrze przeżyte może być szansą na umocnienie wiary, na otwarcie oczu duszy, na głęboką przemianę serca.

Kiedy przychodzi cierpienie, pojawia się pytanie dlaczego, pojawiają się nierządne oskarżenia, szukanie winnych i szukanie ratunku. Jezus pokazuje inną perspektywę. Nawet jakaś słabość, jakiś brak może być przyczynkiem do objawienia się spraw Bożych. Kto wierzy, widzi więcej.

Wierzyć to mieć pewność, że spotkało się Zbawiciela. Taką pewność ma niewidomy, który został uzdrowiony przez Je-

**Nawet jakaś słabość,
jakiś brak może być
przyczynkiem do ob-
jawienia się spraw
Bożych.**

zusa. Doświadczył łaski i stał się świadkiem. To konkretne wydarzenie w jego życiu – uzdrowienie ze ślepoty stało się znakiem dla niego i dla innych. Jednak nie dla wszystkich. Faryzeusze przywiązani do litery prawa, bardziej są skłonni widzieć w tej historii „zbrodnię” złamania szabatu, niż widzieć chwałę Bożą. Ślepotą duchową jest o wiele bardziej brzemienna w skutkach w pespektywie życia wiecznego, niż jakakolwiek ułomność fizyczna. Zatarwardzałość serca, odrzucenie prawdy o jedynym Zbawicielu – to prawdziwy dramat i przed nim przestrzega dzisiejsza ewangelia.



Wiola Malan

DROGA KRZYŻOWA

AUTOR ROZWAŻAŃ: ANNA BIELAWSKA

Wstęp

Wchodzimy na drogę krzyżową Chrystusa, by poprzez naszego Zbawcę dostrzec bóle i strapienia bliźnich. Pochylimy się zwłaszcza nad tajemnicą kapłaństwa, spróbujemy naszą modlitwą i pokutą wypraszać łaski wszystkim kapłanom. Postaramy się odwrócić od swoich grzechów, które ranią nie tylko księży, krzywdzonych naszym osądem, ale dotykają samego Chrystusa.

Wzbudźmy też dziś wdzięczną pamięć o wszystkich kapłanach, którzy towarzyszyli nam na ścieżkach naszej wiary, udzielali nam sakramentów świętych i byli głosem samego Boga.

Stacja I

Jezus na śmierć skazany.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Piłat za namową Żydów osądził Jezusa i skazał na śmierć. Ile zła czynią nasze sądy i oskarżenia bliźnich, które nieraz latami nosimy w sercu. Jak łatwo nam oceniać księży, biskupów i siebie nawzajem. Nie pamiętamy, że jedynym Sędzią jest Bóg. Nie myślimy, że oceniając bliźnich możemy głęboko się mylić, bo widzimy tylko część rzeczywistości, a nasze emocje pełne urazy nie pozwalają nam dostrzec dobra w człowieku, którego oskarżamy.

Jezu niewinnie na śmierć wydany, podnies z przynębienia wszystkich kapłanów, którzy na areopagu świata zostali skazani na wzgardę, uraganie, szyderstwo i wykluczenie tylko dlatego, że chcą bronić Prawdy i są sługami Boga. Chcemy cię prosić także o Chryste, byśmy potrafili podać kubek wody tym, którzy należą do Chrystusa, byśmy pamiętali o nich w naszej modlitwie i gestach życzliwości.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja II

Jezus bierze krzyż na swe ramiona.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Na barki Chrystusa żołnierze zwalają ciężką belkę Krzyża. Zranione ciało drży pod ciężarem. A jednak duch Jezusa z pełnią Miłości przyjmuje kolejne cierpienie. Widzi wszystkich kapłanów, którzy w Jego imieniu przyjmują krzyż umierania dla własnych zachcianek, własnej woli, by móc pomagać innym nieść krzyż życia. Doceńmy dziś wszystkich księży, którzy dla nas umartwiają się i za nami wstawiają. Najpełniej odwdzięczymy się, gdy sami bez jęków i skarg przyjmiemy własny krzyż. Prośmy o łaskę Miłości, która godzi się na przyjęcie cierpienia i rozsadza ciasną kłatkę naszego egoizmu, karzącego nam w lęku uciekać przed krzyżem.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA III

Jezus upada po raz pierwszy.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Jezus pod ciężarem Krzyża potyka się i upada. Wielu gapiów z drwiącym uśmiechem i cichą satysfakcją obserwuje bezradność Chrystusa. Ile razy ja cieszę się ze słabości i potknięć kapłanów? Gdy głoszą homilię tylko czyham na błędy gramatyczne, źle dobrane słowo. Nie widzę ich utrudzenia pracą w szkole, w posłudze chorym. Często przez tę złośliwą satysfakcję chcę sam siebie usprawiedliwić, że dobrze być z daleka od tego, jak ludzie mówią „grzesznego Ko-

ścioła”. Pragnę się wywyższyć poniżając innych, zwłaszcza Kapłanów.

Jezu wyjmij mi z oka moją belkę osądu, bym nie szukał drzazgi w oku brata.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA IV

Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Spojrzenie Matki – ciche, pełne dobroci otuchy, mimo bólu niosące ratunek pośród spojrzeń pełnych pogardy i szyderstwa. Matka zrozumiała misję Syna. Wiedziała, że On daje życie światu umierając w hańbie i przekleństwach rzucanych przez tłum. Czy umiem tak patrzeć na innych, zwłaszcza na Kapłanów, by dodać im otuchy, otoczyć szacunkiem, gdy głośna wrzawa mediów i różnych społeczności odmawia im godności? A może odwracam wzrok, kiedy na ulicy widzę kapłana, może udaję, że go nie znam. Czy wobec niewybrednych dowcipów w pracy, na ulicy, wśród znajomych dołączam do kpiących z Kościoła?

Jezu, dodaj mi odwagi i naucz dobroci spojrzenia na wzór Twojej Matki.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja V

Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi nieść Krzyż.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Już chciałby być w domu... Czeką go zaśluzony odpoczynek. A tu nakazują mu nieść ciężką belkę Krzyża jakiegoś złoczyńcy. Jeszcze nie wie, kim jest Jezus. Potem, z pewnego dystansu czasu okaże się, że ten „złoczyńca” był największym dobrodziejem całej ludzkości.

Jak łatwo nam pomylić się w rozeznaniu tego, co dobre i złe. Wydarzenia przykre odczytujemy jako niepotrzebne, niszczące nas. Nie zdajemy sobie sprawy, że mogą być one oczyszczeniem i źródłem życia. Księży, którzy głoszą naukę Krzyża zbywamy prychnięciem, że są „niezyciowi”. Krytykujemy ich, choćby w myślach, że oni cierpienia nie znają. Lekceważymy ich homilie o zbawczej roli cierpienia.

Jezu daj mi łaskę, bym uświadomił sobie skarby, jakie przynosi codzienne niesienie Krzyża. Spraw, bym umiał z szacunkiem słuchać kazań i nauk rekolekcyjnych i nie dał się ponieść pysze i swej zarozumiałości, która zamyka mnie na słuchanie słów głoszonych przez kapłanów.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VI

Weronika ociera twarz Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Krew spod cierniowej korony spływa na oczy, powieki spuchnięte, gorączka i nagle.... delikatność odważnej Weroniki. Podaje chustę i ociera twarz Jezusa z brudu i krwi. Na chuście odbija się oblicze Chrystusa. A ja gdy widzę niesprawiedliwość, krzywdę czynioną drugiemu człowiekowi, gdy słyszę, jak ludzie szargają dobre imię kapłanów, czy umiem wychylić się z tłumy, stanąć w obronie, oczyścić z brudu kpin i oszczerstw w stosunku do księży? Czy mam odwagę i dobroć serca Weroniki? Gdy tak, jak ona stoję po stronie krzywdzonych, w moim sercu odbija się Miłość samego

Chrystusa, upodabnam się do Niego. Jestem wtedy Bożym obliczem w brutalnym świecie.

Przeproszę teraz za wszelkie moje tchórzostwo, gdy trzeba było bronić godności Kapłanów i innych ludzi, a ja milczałem. Jezu, dodaj mi odwagi w przyznawaniu się do Kościoła.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VII

Jezus upada po raz drugi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Ostre kamienie, zranione stopy, osłabłe ciało i znów Jezus upada w proch ziemi. Czy umiem przyjąć swoje upadki, swój grzech i niedoskonałość z pokorą? Czy czuję wdzięczność za Kapłanów dyżurujących w konfesjonalach? A może unoszę się pychą mówiąc, że przed takim samym grzesznikiem nie będę się spowiadał? Czy widzę w sobie nadmierną pewność siebie, swoich racji i opinii? Czy wiem, że oskarżając innych już jestem na ścieżce diabelskiego zwodzenia? Już nie jestem wolny.

A Chrystus właśnie przyszedł po to, bym mógł zobaczyć swój grzech i zapragnąć podnieść się z błota swojej złości. Kolejny raz mam szansę na dobrą spowiedź.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VIII

Jezus spotyka płaczące niewiasty.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Lament płaczących kobiet dobiega uszu zmaltretowanego Chrystusa. Mówi do nich: „nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!”(Łk 23,28). My również, jak te kobiety, towarzyszymy Jezusowi w Jego męce, ale uczynimy wszystko, by nie stała się ona tanim sentymentalizmem. Niech to nabożeństwo wyda owoc

nawrócenia. Niech żal za nasze winy, szczerą skrucha i postanowienie poprawy oczyści nas przed nadchodzącymi świętami Wielkanocnymi.

Tymi, którzy wskazują nam obszary, w których mamy się przemieniać są kapłani jednający nas z Bogiem w sakramencie pokuty. Przypomnę sobie, czy nie lekceważyłem ich rad duchowych, udzielanych podczas spowiedzi. Czy odczytywałem w pouczeniach Wolę samego Boga?

Pomodłę się gorąco o łaski dla wszystkich spowiedników, bo przez nich Bóg przywraca mnie do życia.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja IX

Pan Jezus upada po raz trzeci.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Co Ciebie Jezu tak obciążało, że upadłeś trzy razy - czy to nadmierny wysiłek i osłabienie kolana, czy raczej moja grzeszność, której nie chcę uznać?

Zdarza się nam, że nie chcemy uznać i nazwać grzechem jakiejś stałej wady. Obojętniejemy na zło w sobie, a ono się rozrasta i rodzi kolejne upadki. Z pomocą przychodzi nam częsty sakrament pokuty i pojednania. Nieraz mądry Kapłan może zauważyć więcej niż widzą nasze ociemniałe oczy. Podziękujmy Bogu za to dobro leczenia naszych dusz, które byłoby niemożliwe bez sakramentu Kapłaństwa.

Częste upadki mogą też przynieść pewną mądrość Bożą. Przez nie uczymy się pokornego, cierpliwego i miłosiernego spojrzenia na siebie i ludzi, którzy jak my podlegają słabości. Jezu, pomóż mi nie gorszyć się innymi, a moją grzeczność, pozwól opłakać gorącymi łzami. Daj nadzieję, że Twoje miłosierdzie przyjdzie mi z pomocą.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.